



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POŚWIĘCONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Prenumerata wynosi Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagrańca, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Cena ogłoszeń: Za wiersz jednosłowny lub jego równoważnik przed tekstem k. 40, za 2 i 3 kł. po k. 35, za 4 kł. po k. 30, za 5 kł. po k. 25, za 6 kł. po k. 20, za 7 kł. po k. 15, za 8 kł. po k. 10, za 9 kł. po k. 5. Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50% drożej.

Redakcja i Administracja
Częstochowa, II-ga Aleja № 38 — Telefon № 50.

Redaktor lub jego zastępca, przyjmując interesantów, codziennie a wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—10 wieczorem, Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja
Częstochowa, II-ga Aleja № 38 — Telefon № 50.

Biuro: w Zawierciu w księgarni p. Z. Hubickiej i w Rakowie u p.

Cena pojedynczego numeru kop. 3.

2-ga Aleja № 38. — Tel. № 497.

TEATR „URANJA”

Jedyny w Częstochowie
LEKARZ DENTYSTA
chrześcijański
STEFAN BARYLSKI
Aleja II № 43 (Odeon) tel. 611.
Leczenie. Zgębsztuczne. Wyjmowanie bez bólu. Przyjmuje 9—1 i 3—8 p.p.

A. DĘBICKI
Geometra przysięgły
Teatralna 23 m. 14 parter telef. 602
Wykonuje wszelkie roboty Miernicze

DENTYSTA
Roman FILIPOWICZ
CHRZĘŚCIJANIN
II-ga Aleja № 24 Telefon № 482.
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 po poł.

MLECZARNIA
„SKRZYDŁÓW”
ul. Teatralna № II róg II Alei
POLECA: — mleko wyborowe, chłodzone, na specjalnych aparatach: na miarę i w butelkach hermetycznie zamkniętych jak również masło śmietankowe i solone również śmietankę i śmietankę sery różną i t. p.
Kwaśne mleko na miejscu i do domów w naczyniach różnej pojemności. Przy odbiorze większych ilości Ceny niżnione.

Firma w Częstochowie ul. Żelazna № 7 Telefonu 578.
BETON
Pełca: się z robotami i wyrobami betonowymi i żelazo-betonowymi jako to chodniki bryki chodnikowe kregi studienne, rury kanalizacyjne i t. p. Po cenach przystępnych.

DO SPRZEDANIA
A) Majątki domy, piase, młyny, tartaki parowe i t. p. w Częstochowie, Radomsku, Zawierciu i innych miejscowościach.
B) Do odstąpienia pod Częstochową wzorowo zagospodarowana 18 włókowa dzierżawa na lat 18 majorat, czynsz dzierżawowy 1,800 rubli rocznie
C) tysiący rubli do ułokowania zaraz na hipotekę miejską.
Częstochowskie Kaucjonowane
BIURO KOMISOWE
S. BZOWSKI i J. DRESZER
II ga Aleja № 33, telefon № 179.

Program od soboty 5 do poniedziałku 7 Lipca 1913 r. (włącznie)

OSTATNI ETAP

Wybitny dramat w 3-ch części. odegrany przez znak. artystów włoskich
KRONIKA GAUMONT'A — (ostatnia chwila)
BURZA W KINEMATOGRAFIE — (złakomita komedia)
DWIE SJEROTKI dram w 1 cz. | **Obżarty komar** komed.

II-ga Aleja № 19. **TEATR PARYSKI** Kinematograf
Telefon 934.
Program od soboty 5 do poniedziałku 7 Lipca 1913 r. (włącznie).

ŻYCIOWE CIOSY

Przejmujący dramat w 2 częściach przedstawiający ośpiernia i tragiczną śmierć dziecka miłośni.
Odczył swoją żonę (b. kom.) | Nad program: **KONIUSZY** (melodr.)
Wśród wspaniałego balu (balet) |

NA SCENIE: pod artystycznym kierunkiem **Fr. Stróżewskiego**
Szlachta czynszowa
Wodewil ze śpiewami w 1 akcie S. N. Kamińskiego.

Anonsi: We wtorek 8 Lipca nowość **Zwarjowane podwórko** sensas. wodow. grany 50 razy w teatrze „Miniatur”

Poszukujemy dobrze utrzymaną.
PAROWĄ MASZYNĘ
z mocą od 150 do 200 koni przy ciśnieniu roboczym od 8 do 10 atm. z rozrządem pary wentylowym i napędem linowym również **dynamo maszynę** od 150 - 200 Amper.
Ako. T-wo dawniej E. Haebler
Łódź Karola Nr. 3.

Od Administracji.

Uprzejmie prosimy Szanownych prenumeratorów, o łaskawe wpłacenie za- ległej prenumeraty i odnowienie na kwartał bieżący. Jednocześnie przypominamy że dla dogodności Sz. prenumeratorów nie mogących w tygodniu uiszczyć prenumeratę i zamiejscowych Administracja (II-ga Aleja № 38 sklep frontowy) otwarta w niedziele i święta od godziny 8—10 rano i od 2 do 5 po południu. **Prenumeratorów zamiejscowych**, uprasza się o nad- syłanie prenumeraty kwartalnie zawsze z góry. Prenumeratorom za- miejscowym którzy na wysłany im rachunek w bieżącym miesiącu nie dadzą od- powiedzi i prenumeraty nie nadesłają zmuszeni będziemy wysyłkę „Gońca” wstrzymać.

LECZNICZA MAŚĆ ZIOŁOWA

WILIA-CREME DOKTORA OBERMEYERA
UNGUENTUM HERBALE COMPOS. OBERMEYER.
Specjalny niezrównany środek medyczny przeciw wszelkiego rodzaju: EGZEMOM, ŚWIERZBI, LISZAJOM, WZRODOM, WYSYPKOM, PRYSZCZOM, OPARZENIOM, ODMROŻENIOM, i wszelkim chorobom skórnym.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych po rb. 1.25 k. za pudełko: PRAWDZIWE W CZERWONEM opakow.
Wstrzeżać się naśladowań!
UWAGA: Dla osiągnięcia pełnego zna- komitego wyniku należy przy użyciu MASI WILIA-CREME stosować znane w całym świecie ziołowe:
„Mydło Herba”
D-ra OBERMEYERA z wizer. Siostry Miłosierdzia na każ. kawałku.
Przy równoczesnym stosowaniu **CUDDYDORCZE WYLECZENIA**



NA SCENIE: — WYSTĘPY
ANTONIEGO Kaczorowskiego
ulubionego komika i śpiewaka ze swoim świetnym repertuarem
ANONS. w piątek 11-go Lipca 1913 roku ostatni pożegnalny **BENEFIS** A. Kaczorowskiego.

KRAWIEC

Chrześcijańska pracownia
Najlepiej najtaniej wykonywa
PIERWSZORZĘDNY
ZAKŁAD KRAWIECKI
Wincentego Marksa
ul. Ogrodowa № 26.
vis à vis Nowego kościoła św. Rodziny.

PAPIER PAKOWY

do nabycia w sklepie
F. D. Wilkoszewskiego
II-ga Aleja 38, telef. 50
w Częstochowie.

„ POKOST ”

C. Ch. Szmidta w Rydze
oraz wszelkiego rodzaju
Farby i Gips
Poleca: Skład Materiałów Aptecznych i **Farb u**
WACŁAWA ORŁA
w Częstochowie, III Aleja 46.

Zakład Stolarski

Wielki wybór mebli gotowych
WŁASNEGO WYROBU
SZAFY
KREDENSY
STOŁY
OTOMANY
ŁÓŻKA DĘBOWE
SYPIALNIE
URZĄDZENIA
POKOI STOŁOWYCH
URZĄDZENIA
APTECZNE
SKLEPOWANE MEBLI
i t. d. — Ceny przystępne
J. BARSZCZYŃSKI
I-sza Aleja № 10.
— w CZĘSTOCHOWIE. —

Kupujemy tylko u Chrześcijan.

Pierwszorzędnym Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamienniarzski i Sztukatorski
KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI
Częstochowa Aleja III-cia dom własny Egz. od r. 1887. Telef. 260
Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny Najprzystępniejsze.

Rozpogódźmy czoła.

W dzisiejszej epoce nadzwyczajnego pośpiechu i gorączki, kiedy społeczeństwo polskie za główne hasło swego życia bierze postępek za jaką bądź cenę i przeniesiona z doktryny naturalistycznej zasadę walki o prawa narodowe i dobrobyt kraju, mniej idzie o słowa, więcej o czyny i jednocześnie się...

Patrząc na to, co się zaczęło dziać dokoła nas, wleściwielej — u nas, na tej zycznej choć szczerpiej przeszłości, stanowiącej naszą drogą terytorjalną podstawę, widzimy, że pobudki samooobrony ekonomicznej zabrzmiły szeroko, znalazły posłuch w dalekich kregach i dotarły nawet do cichych naszych prowincjonalnych zakątków. I tak być powinno. Dziś nie powinno być w kraju naszym ani jednego polaka, któryby nie chciał zrozumieć, jak wielkim jest dla niego zaszczytem i honorem podjąć udział w ratowaniu społeczeństwa swego od zraty charakteru polskość. Nie powinno nikogo z nas zrażać przeciwności i łatwa wiara w cudzą potęgę, a nie docenianie własnych sił i środków.

Wiedzący o tym, że spełnienie obowiązków społecznych i narodowych ma ten charakter, że nie możemy oglądać się na natychmiastowe świetne wyniki, nie wolno nam w tej chwili czerpać pochyli z widomych i dotychczasowych rezultatów. Ono musi być pracą dla przyszłości. My, jako ludzie przemotu, wypróbowani kłękami, kształceni ciężkimi doświadczeniami, smagani biczami upokorzeń, obowiązani jesteśmy zmusić naszych następców iść drogami twarzymi, ale pewnymi, powolnymi, ale niezawodnymi, bo przejrzalszymi i doskonałymi, jak wiemy, co daje siłę, a co słabość...

Dotąd widzimy tylko wciąż wyrastające obok nas obce latorki, które coraz śmielej zagarniały opuszczone przez nas placówki, coraz natarczywiej narzucając nam swoją przewagę; dziś zaś w chwili przebudzenia się naszego, one chcą stanowić klin, rozszepielający każde nasze dążenie, każdą lepszą akcję, w której tylko stała solidarność zbiorowa zapewnić może powodzenie; powinniśmy wyszyi należeć zrozumieć doniosłość kwestii i uprzytomnić sobie, że jeżeli nastroj obecny nie będzie miał znamion stałości i ciągłości i nie zrodził jednolitej i zorganizowanej działalności, to postanowienia nasze dzisiejsze utracą zupełnie swoją powagę. Nie tylko przeciwnicy nasi, ale i my sami siebie lekceważąc zaczęliśmy i tracimy wiarę w możliwość przeprowadzenia jakichkolwiek zamierzeń na szerszą skalę. Nie potrzeba chyba dowodzić, jak zgubnym i demoralizującym w skutkach byłoby dla nas takie zwątpienie.

Naszym świętym obowiązkiem jest ogarnąć życie wytwórcze kraju, stworzyć własny handel i przemysł, wzmocnić stany, wykształcić i oświecić lud, który jest u nas, dzięki Bogu, zdrowy, dzielny i zdolny do dalszego rozwoju jak pod względem materialnym, jak u-

mysłowym. Dom i ognisko domowe, ciekawca w ogólności prasa społeczna i piśmiennictwo — oto najbliższe dźwignie naszego polityczno społecznego życia. Z pokolenia w pokolenie przechodzi żywa zawsze tradycja i miłość tego, co swojskie i zacne; praca podtrzymuje tę miłość, krzepi ją i utwierdza, a skarbem dobrej nauki i różnorodnej literatury silnym podsycają ją tętnem...

Nie przeczę temu, pisze w „Głosie Płockim” p. J. Rochmiński, że od niemców i żydów musimy się jeszcze wielu rzeczy nauczyć, ale bez ich produktów i towarów, bez ich pośrednictwa i pomocy doskonale obyć się możemy i powinniśmy. Rzadko który kraj na świecie ma tak wszystko u siebie, jak nasza Polska: zboże, lasy, węgle, ryby, grzyby i t. d., — ma to któryś zaś bez naszych produktów obejście się. Dla nas jest nawet ubiżeniem wielkim, brakiem godności narodowej popierać i nosić swój grosz tym, którzy nas gnębią.

Nie pozwólmy więc na to, aby chleb nasz powszedni, wyrosły na zagonach ojczystej niwy, zanim go do ust poniesiemy, miał przechodzić przez ręce żydów albo przez ich lub niemców młyn i wiatriak; aby owoc z naszych ogrodów i sadów, zanim się ukazuje w polskiej owocarni, miał być używany i odstawiany przez żyda. Wyzwolimy się z żydowskiego syndykatu mięsnego i rybnego, wprowadzimy w życie wyroby krajowe, własne, jednym słowem na wszystko zwróćmy uwagę, nawet na najdrobniejszą blihoszkę.

Nie przerażajmy się wielkością zadania i prac, których zaledwie zaczęliśmy widzieć, ale rozpogódźmy czoła, wierząc mocno i niezłomnie w to, że wszelkie troski rozbijają się o wytrwałość, że życie rodzinne, narodowe, znośniejszym czyni jarzmo utrapień i cierpień, a jeśli ludzie cierpią, to i uczą się do świadczentem, i hartują, i męnieją... Idź, szan. czytelniku, pomiędzy klasy robotnicze, a nierzys zdrowe ręce i serca, święte umysły i sąd nieopętany przez doktryny zgubne. Idź pomiędzy lud, a obaczysz rosnący dostatek, ukracające się pijaństwo i oszczędność. Oczywiście nie wszędzie tak jest, ale w wielu już okolicach kraju. I średnie klasy idą na przód, przyspieszonym tętnem, borykając się z losem i przeciwnościami, i jeżeli nie wszystko jeszcze jest dobrze, to przynajmniej o wiele lepsze.

J. Rochmiński.

Galicja w liczbach.

Ludność Galicji wynosiła w 1910 r. 8.025,675 głów, wynosiłaby zaś przeszło 8 i pół miliona gdyby nie prawie półmilionowy ubytek wskutek emigracji. Wśród tej ludności 46,5 proc. było obywateli rzymsko-katolickiego, 42,1 proc. grecko katolickiego a 10,9 proc. żydów. Pod względem zaś narodowym było 57,6 proc. polaków, a 40,2 rusinów. W okresie czasu 1900 do 1910 r. ludność, używająca języka polskiego jako towarzyskiego, wzrosła o 17-34 proc. ludność zaś, używająca języka ruskiego,

wzrosła jedynie o 4,14 proc. Ciekawą słay wzrostu stopnia zaludnienia Galicji od r. 1776. W roku 1776 było ogółem 2628 483 ludności, a na 1 km. kwadr. przypadało 32 osoby; w roku 1807 było 3,574, 410 ludności; w r. 1837 wynosiła ludność Galicji 4.204.303, w r. 1847 wynosiła 4.734.427, w roku 1850 spadła na 4.555.477, w r. 1869 wynosiła 5.444.689, w r. 1880 wynosiła 5.950.907 w r. 1900 — 7.315.939, w r. zaś 1910 — 8.025.075, a na 1 km. kwadr. wypadła 102 osoby.

Znacznym postępk Galicja wykazuje na polu szpitalnictwa. W porównaniu z r. 1885 liczba szpitali publicznych się podwoiła, śmiertelność zaś wśród leczonych w nich chorych spadła w tym czasie o połowę.

O rozwoju zdrojowisk krajowych świadczą najlepiej liczby, wedle których w r. 1870 wynosiła frekwencja w zdrojowiskach zaledwie 5.932 osoby w 1909 zaś wzrosła do 41,796 osób.

Olbrzymi postępk wykazuje szkolnictwo ludowe, w ciągu bowiem lat 20 liczba szkół podwoiła się, liczba zaś nauczycieli potroiła się. Natomiast procent dzieci wylamujących się z pod przymusu szkolnego spadł do liczby minimalnych.

Pism periodycznych było w całej Austrii w roku 1911: niemieckich 2,227, polskich 369, ruskich 61, hebrajskich 19.

„Fabryka wód musujących Limonad” Władysława Dutkowskiego w Noworadomsku, poszukuje stałego odbiorcy na sprzedaż Limonad w Piotrkowie i okolicy. 385

Z Radomska.

(Koresp. własna „Gońca Częst.”)

Przerażające.

Niejednokrotnie czytałem już na łamach poczytnego „Gońca Częstoch.” korespondencje z naszego sławetnego grodu, który poza brakiem, brakiem zasadniczych choćby urządzeń sanitarnych oraz udogodnień, jak chłodniki, oświetlenie itp. nie posiada nic coby umożliwilo życie, dotychczas bowiem przemysłowanie w Radomsku jest weteracją. Odtąd czytałem tam „radosne” doniesienia o nowopowstałych placówkach chlebańskich jak magazynie miodu, konfekcji damskiej itp. Z korespondencji tych sądzićby można, że Radomsk jest miastem odzyskującym się, a nawet i odzyskaniem zupełnie.

Odtąd, pragnąc przekonać się naocznie odbyłem „pielgrzymkę” po Rynek i — o grozo, naliczyłem domów, stanowiących własność chrześcijan aż... 3, wyraźnie trzy. Sklepowy zaś chrześcijańskich na ogólną liczbę kilkadziesiąt — tylko 15. I nic w tem dziwnego, bowiem na 15 sklepów, jak w domu u zbiegu Rynku i Krakowskiej — dwa należą do chrześcijan.

Notując powyższe — pragnąłbym dowieść, że rozpoczęta akcja wyzwolenia ceka daleką jest jeszcze końca, przeto wskazane przezemnie cyfry będą zarazem bodźcem do dalszej pracy ogółu. A d a ó.

Telegramy.

Samorząd Królestwa Polskiego.

Petersburg 4. Mówią, że Rada państwa postanowiła odłożyć rozwiązanie projektu samorządu dla Królestwa Polskiego do jesieni r. b.

Duma państwowa.

Petersburg 4. Przewodniczący Wolkonski. Na tajnym posiedzeniu Dumy uchwalila 4 projekt ustawodawczy w sprawach zmiany niektórych artykułów ustawy o powołaniu wojskowej, przekształceniu pospolitego raszenia, onduwoy kolei strategicznej w kraju Zakaukaskim.

Na posiedzeniu jawnem uchwalono 8 drobnych projektów ustawodawczych.

WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH

w Częstochowie, Teatralna № 11, otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w sobotę, niedzielę i święta do 8 w.

Zamach na króla Alfonsa?

Madryt 4. Gdy król Alfons jechał wczoraj rano samochodem z pałacu, aby uczestniczyć w posiedzeniu rady ministrów, na samochodzie wskoczył tytu niejaki Paweł Fernandez, zanim jednak zdolał rzucić się na króla, ścigający go z samochodu i aresztowali policjanci. W kieszeniach aresztowanego znaleziono młotostwo odtamków szkła. W jakim celu Fernandez szkło przygotował — dotychczas niewiadomo.

Towarzystwo przyjaciół Turcji.

Kraków 4. Polskie Towarzystwo przyjaciół Turcji powstało w Krakowie. **Sufrażystki nie tracą energii.** **Łondyn 4.** Z różnych stron Anglii dąży do Londynu 42,000 sufrażystek, które dzisiaj urządzią w Hyde parku olbrzymią manifestację na korzyść prawa wyborczego kobiet.

Wyciąg autobusów Moskwa — Paryż.

Berlin 4. Wczoraj przybyło tutaj ze Szczecina w 17 autobusach 41 uczestników (wśród nich 8 kobiet) wyciągu autobusów na przestrzeni Moskwa — Paryż. Na przedmieściu Welsensense przyjęli ich reprezentanci berlińskiego klubu autobusistów.

Turoja bez pieniędzy.

Konstantynopol 4. Ministerjum skarbu czyni wszystko, co może, aby zebrać 200 tysięcy tureckich funtów na wypłatę drugiej połowy pensji za marzec urzędnikom, którzy od trzech miesięcy nic nie dostają.

Turoja snuje jeszcze plany zemsty.

Konstantynopol 4. Tureckie sfery wojenne śledzą bacznie zatarg bałkański, wielu urwanych myśli o napadzie na bułgarów w celu odebrania Adrianopola. Turecka prasa cieszy się wojną bałkańską.

Anglicy chcą zabrać Egipt.

Kair 4. Tutejsze sfery polityczne są wielce wzburzone oczekiwaniami pod-

ojca o oddanie nam tej przysługi?

Regina napót z placem rzuciła jej się na szyję.

— Mam cię opuścić mamę, po nocy tak źle spędzonej! Czy jesteś pewna, że nie będziesz mnie potrzebowała?

— Do jutra rana? Co za myśl!

— Ja cię zastąpię, — rzekła Cecylia.

— Zajmę twój pokój i przez noc całą, jeśli tego okaże się potrzeba, będę nad chorą czuwała; mam jednakże nadzieję, że obie przeżyjemy noc bez przebudzenia... gdy tymczasem panienka będzie się hawila, — dodała z odcieniem lekkiej wymówki, patrząc na Regine.

— Jakże jesteście dobre i jak mnie zawstydzacie! — zawołała cała zapłoniła.

Zaczęto sobie dziękować, ścisnąć się, dawać zlecenia, poczem Regina wybiegła, by się cokolwiek przygotować do odjazdu.

Czekając na niego niecierpliwie, robiła sobie wyrzuty, że tak często opuszcza matkę, a głównie, że to robiła dziś, kiedy chora jest więcej, niż zwykle, cierpiąca! Wprawdzie już nierzaz znajdowała się w podobnym stanie, bez żadnych, na szczęście, groźnych następstw. W długich, chronicznych chorobach bywa raz lepiej, drugi raz gorzej, tak, że tocząc ją przykują do podobnego stanu, i jakas nagła nawet zmiana nie robi na nich wrażenia.

— Ostاتی już raz wyjeżdżam, — mówiła do siebie, chcąc przytłumić niepokojące ją wyrzuty sumienia. — Już mnie

więcej Paryż w tym roku nie zobaczy... co prawda, że i Harris wyjeżdżają za parę tygodni. Tak, przysięgam że to, raz ostatni.

Siedząc w wagonie, powtarzała co chwila:

„Może jednak powinniśmy była zostać... Wprawdzie, owe niepokoje i wyrzuty pierzchy równocześnie z przyjazdem. Dostawczy się raz w objęcia mis Harris, myślała już tylko o czekającej ją przyjemności; jąda obiad wesolo i pozwoliła się cieszyć i ubierać wedle fantazji i smaku swych przyjaciółek, mało ją bowiem obchodziło, czy będzie brzydka, czy ładna, dobrze lub źle ubrana.

Nie szła na operę, żeby być widzianą, a nawet sądziła w prostocie ducha, że w miejscu dla niej świetnym prawie, każdy ma oczy zwrócone tylko na scenę, chociaż wzrok pięknego Raula de Cerdon ścigał ją bezustanku, gdy się ukażala w loży.

— Co tylko sama chcesz, — mówiła do Gracji, która ją pytała, czy woli do swych czarnych włosów białe, czy też ponosowe róże; — bylebyśmy przyjechały przed rozpoczęciem uwerliury!

— Już skończyłam, — rzekła Gracja, widocznie zadowolona ze swego dzieła. Spojrzenie, raczone w zwierciadło, ukazało osiupiałej Reginie wymukną postać w bieli, o posagowo-harmonijnych kształtach, w której z trudnością mogła siebie poznać.

— Czy istotnie tak wyglądam? — za-

pytała z zupełną szczerotą; na co jej przyjaciółki wybuchnęły głośnym śmiechem

Bojaźń, jaka ją zawsze trapiła, że nie posiadała plastycznych przymiotów, tak na scenę koniecznie, pierzchała zupełnie. Z wrodzonym sobie artystem owięcia się kaszmirowym burnusem, który jej podano.

— Ależ patrzcie na Regine! — zawołała Gracja, oparta o kominiek z głową na rękę, — czyż to nie latna Polihymnia, stokróż tylko piękniejsza od znajdującej się w Lawrze!

— Czy Polihymnia także grzeje sobie nogi? — zawołał niełitościwy Jakob, zartując z mitologicznych porównań siostry. — Zabierajcie się panie, powóz czekał!

Już dziewczęta szły za nim, śmiejąc się i dowcipkując, gdy pani Harris, z widocznym niepokojem na twarzy, weszła, trzymając zapieczetowaną depeszę.

— Regiuo, — rzekła, — telegram do ciebie. Łąkam się, imoje dziecię, czy nie zawiera ziej wieści.

Regina błada jak marmur, padła na fotel.

Depesza zawierała jeden tylko wyraz:

„Przyjeżdżaj!”
Podpisywał był Stefan Loysel.

(d. c. n.)

16)

POWRÓT.

Z francuskiego.

(Ciąg dalszy).

Szczegółowe dziewczęte, takie odważne i takie z granitą dobru!

Ojciec często o niej powtarzał, że stworzona na mężczyznę. Gdyby nim była, to co dziś uchodziło za błąd, stałoby się zalecia.

— VII.

„Dearest, dziś wieczorem idziemy na przedstawienie „Afrkanki”.

„Ever yours

Lily”.

Właśnie tego dnia pani Christen była słabsza, niż zwykle, nie przysznawała się jednak do tego, nie chcąc pozabawić córki przyjemności, o której od dawna już marzyła. Jednakże Regina czuła, że nie powinna przyjąć zaproszenia i, powstrzymując radosny okrzyk, który jej zawiał na ustach, podniosła na matkę oczy, pełne samolubnego cokolwiek żalu.

— Nic próstszego, — rzekła pani Christen, udając, że nie odgaduje niepokoja córki; — pan Loysel jedzie właśnie do Paryża i zabierze cię z sobą. Nieprawdaz, — rzekła, zwracając się do Cecylii, która właśnie tam była, — że poprosisz

Petersburg.

Sąd przysięgłych przed sądem.

Z Krzemieńczuka telegrafują do „Rus. St.“: Senat oddał pod sąd cały skład ławy przysięgłych w sprawie włościanki Kowalowej, oskarżonej o męzbójstwo.

Przysięgłym zarzucane jest, że zostali przepuknieni.

Sosnowiec.

Odra w Sosnowcu.

W ostatnich dniach stwierdzono w Zagłębiu masowe zaslania dzieci na odrę. Największe spustoszenie czyniła choroba w domach robotniczych, gdzie z braku odpowiedniej higieny i ciężkich warunków zyciowych najpędźliwiej ma pole do czynienia swych spustoszeń.

Ferje Dumy i Rady państwa.

„Dien“ pet. pisze: Koniec sesji Dumy I rozpuszczenie jej na ferje letnie, projektowane d. 5 lipca, nastąpi później. Okazuje się, że rozpatrywanie budżetu w Radzie państwa zacznie się d. 2 lipca a skończy 8-go. W ten sposób rozpuszczenie Dumy będzie możliwe dopiero 9 lipca.

Jak mówią, zarówno Rada ministrów tak i Rada państwa żyćca sobie, by Duma rozpuszczona została równocześnie z Radą państwa.

Dom Polski w Jeruzolimie.

Istnieje w Jeruzolimie od lat paru Dom Polski, który służy dla polskich pielgrzymów za ognisko narówni z hospicjami innych narodów jedynie dzięki stałej czynnej opiece ks. kanonika Marcina Placurka, rektora Domu Polskiego przy św. Grobie Chrystusa Pana, znacznie rozszerzony został. Obecnie urządza się kaplica pod wezwaniem Matki Boskiej Bolesnej, na którą płyną hojne ofiary.

W Jeruzolimie istnieją hospicja: rosyjskie, austriackie, niemieckie, francuskie, włoskie i belgijskie; wszystkie te zakłady są silnie popierane przez odnośne rządy i udzielają gościnę po bardzo niskiej cenie nie tylko pielgrzymom średniej zamożności, lecz nawet osobom zażożnym.

Rosyjskie hospicjum nie odmawia gościnę katolikom rosyjskim, lecz istnieje głównie na usługę prawosławnych, a wskutek tego podtrzymywane Domu Polskiego, który służy wyłącznie dla katolików z Królestwa, zastępuje na parcie.

W roku 1911 w domu Polskim mieszkał metropolita Kluczyński, nadto rokrocznie w tym Domu zatrzymują się wybitni Polacy, odwiedzający miejsca święte.

Korespondencje i informacje kierować należy do J. E. Patriarchy Łacińskiego dla Domu Polskiego przy św. Grobie Chrystusa Pana.

BANK ZACHODNI.

Jedną z najdawniejszych firm bankierskich w Warszawie, od lat blisko 70 istniejąca, „H. Wawelberg w Warszawie“, została zreorganizowaną w ten sposób, że przekazuje ona, swoje czynności bieżące nowopowstałemu Bankowi zachodniemu.

Ustawie Banku zachodniego zatwierdzono i ogłoszono w „Zbiorze praw“ d. 30-go kwietnia r. b.

Bank rozpoczyna czynności z kapitałem pięciu milionów w 20,000 akcji po 250 rb. każda, t. j. z kapitałem największym, do jakiego mają prawo banki akcyjne w pierwszym roku istnienia.

Zebrań organizacyjnych akcjonariuszów odbyło się d. 28 b. m.

Dopełniło ono czynności formalnych z organizacją związanych i dokonała wyborów.

Wybrano do rady pp.: Stanisława Rotwanda, czł. rady państwa; Zdzisława ks. Lubomirskiego; Hermana Ginsberga; Edwarda Helmana; Alberta ks. Radziwiłła, Macieja ks. Radziwiłła; Andrzeja Rotwanda, Feliksa Schlego, Ignacego Szebekę, posła do Rady państwa.

Do zarządu wezali pp.: Andrzej Rotwand, Bolesław Pawlikiewicz, Stanisław Landau, Michał Tabęcki.

Nowo wybranym władzom zetrzań polecilo poczynić starania o pozwolenie na powiększenie kapitału akcyjnego do dziesięciu milionów rubli.

Nowo wybrane władze ukonstytuowały się jak następuje: prezesem rady został p. Stanisław Rotwand, wiceprezesem Zdzisław ks. Lubomirski; prezesem zarządu p. Andrzej Rotwand, jego zastępcą zaś p. Bolesław Pawlikiewicz.

Bank ma siedzibę w domu przy ul. Hr. Kotzebue nr. 6. Działalność rozpoczyna z dniem dzisiejszym, t. j. 1-go lipca 1913 roku.

Seminarja nauczycielskie.

Jak się dowiaduje „Riecz“, prace komisji utworzonej przy ministerjum oświaty i zajmującej się reorganizacją instytucji i seminarjów nauczycielskich, zbliżają się do końca.

Komisja pomiędzy innem, wypowiedziała się za utrzymaniem 4 klasowych seminarjów nauczycielskich.

Komisja dowodzi, że z funduszów potrzebnych na otwarcie 5 ej klasy przy seminarjach istniejących możnaby otworzyć nie mniej niż 10 nowych seminarjów.

Seminarja istniejące — zdaniem komisji, dają wystarczający zapas wędzy nauczycielom ludowym.

Bez paszportu.

Pisząc w „Świecie“ o przelocie Brindejonca Des Moullinais z Paryża do Warszawy p. Cz. J. zwraca uwagę na niezwykle fakt, iż lotnikowi francuskiemu pozwolono przybyć do Rosji bez paszportu.

Brindejonec Des Moullinais jest więc, niź znakomitością. Jest symbolem nowej ery.

„Zostawmy bowiem na stronie wszystko co jest już powiedziane i może być jeszcze powiedziane o doniosłości komunikacji aeroplanowej lub za pomocą balonów stęgowych. Podkreślimy jeden jej wyśwagół. P. Marcell Brindejonec Des Moullinais przybył do Rosji — nie rażnie do Rosji — nie wylegitymowawszy się na granicy z posiadania paszportu oraz na żadnej komorze cennej nie był rewidowany. Przybył z Berlina nie trzszsząc się o żadną „formalność“, którychby nie mógł uniknąć (choćby był niewiedzię jak znakomitością“, przyjeżdżając do pogranicznego Aleksandrowa powozem, smochodem lub pociągami. Przybył do Warszawy i — do żadnej odpowiedzialności, o ile wle-

my, nie był pociągany. Niechby zaś kto inny inną drogą, niż powietrzną, spróbował przekroczyć granicę rosyjskiego imperjum, nie powiedziawszy się odnośnym władzom!

„Dlaczego panna Brindejonec uszła na sucho? Widziało, niechybnie widziało jak przelatywał granicę. Leciał i nikt go nie tknął. Leciał bowiem, jak symbol potęgi ducha ludzkiego, jako symbol — powiedzmy śmiało — przyszłego braterstwa ludów, co znać nie będzie szlabanów granicznych i „kontrabandy“. Leciał jak... myśl, o której wyrażają się Niemcy, iż jest zollfrei, że ocleniu nie podlega“.

Wszerz i wzdłuż Polski.

Wszerz i wzdłuż polski chce urządzić wycieczki Akademickie koło „Straży Polskiej“ w Krakowie.

Zwazywszy, że najlepszą drogą do tego jest osobiste zetknięcie się z terenem, akcję ograniczono w ubiegłych latach tylko do Galicji. Obecnie powzięto myśl rozszerzenia akcji na całą Polskę.

Atoli Kolo wówczas dopiero wysłała członków swolch do danej miejscowości, gdy nadesłane zostanie odpowiednie zgłoszenie.

Jest to wielka pomoc w ułatwieniu młodzieży poznania ziemi ojczystej, a polega na przesłaniu zgłoszenia, przyrzekającego bezpłatne udzielenie w swym domu gościnę z podaniem bliższych warunków, dotyczących ilości osób, czasu przyjęcia i t. p. w mieszkających wakacyjnych (hipiec, sierpień, wrzesień) dla członków Akad. Kola „S. P.“ podróżujących w celu poznania wszerz i wzdłuż ziemi polskiej.

Cel jak widzieliśmy jest godzien poparcia i ze względu na królowawców i z przyczyny konieczności zbliżenia się wzajemnego Polaków.

Adres: Akad. Kolo „Straży Polskiej“, Kraków. Uniwersytet Jagielloński.

Sieć kolejowa w Królestwie Polskiem.

Gęstość sieci kolejowej jest koniecznym czynnikiem przemysłu, handlu, i kultury danego środowiska. Niestety Królestwo, nie może się pościć do stateczna i dobrą siecią tężnic komunikacji kolejowej.

Gdy na 10,000 głów przypada kolej: we Francji 12,2 kilometrów, w Niemczech 9,6, w Austro Węgrzech 9, w Rosji Europejskiej (bez Królestwa) 3,92, w Królestwie Polskiem mamy tylko 2,76 kilometrów dróg żelaznych.

Rozwój tak koniecznej dla nas sieci kolejowej tamją niezależne od nas względy, które niewycięż dotąd plan budowy sieci dróg żelaznych w Lubelskim, Kieleckim i Plockim tylko z powodów strategicznych.

Ze świata.

□ **Kongres katolicki.** Katolicy holenderscy odbyli kongres we Flessandze. Wzięło w nim udział wielu katolików z Belgji.

□ **Usadek ajencji telegraficznej.** Międzynarodowa ajencia telegraficzna dla pracy katolickiej „Juta“ z główną siedzibą w Zurychu z powodu trudności finansowych, jak donosi „Berl. Tagelbl.“, z dniem 1 lipca ma być rozwiązana, gdyż się nie rentuje, a założyciele nie

mogą czynić dalszych wielkich nakładów celem utrzymania jej. Ajencia ta istnieje od dwóch lat i od samego początku walczy z trudnościami, podczas gdy ajencie żydowskie prosperują.

□ **Carnegie w Berlinie.** Andrew Carnegie, znany miliardier amerykański, który przybył do Berlina na uroczystości cesarskie, zainteresował umysł berlińczyków. Dzienniki berlińskie zamieszczają ciodzień długie artykuły o szczegółach pobytu jego w Berlinie.

Wczoraj przyjął Carnegie w hotelu swym kilkunasto dziennikarzy, którym w krótkie opowiadanie dzieje swego życia, jak z chłopca do posyłek awansował na coraz wyższe stanowiska, aż dorobił się nieustanną pracą i siłą woli swego obryzmego majątku.

Carnegie był najpierw zatrudniony jako chłopiec do posyłek w pewnej fabryce, następnie był sprawozdawcą pewnej gazety w Pittsburgu. Stanowiło to niepodobalo mu się i postaral się o zajęcie na kolej jako telegrafista. Tam zawarł znajomość z pewnym Niemcem, Klomanem, który fabrykował wagony kolejowe. Założył z nim spółkę z kapitałem zakładowym 9,000 funtów szterli. (funt szterli. 10 rb.).

Interes rósł z nadzwyczajną szybkością, bo ich wagony były najsilniejsze. Kloman swe udziały sprzedał później za 640 milionów dolarów czyli za 2 i pół miljarda marek.

Carnegie liczy obecnie 80 lat życia, jest — małej i szczupłej, lecz mimo swego podeszłego wieku cieszy się wybornym zdrowiem i jest nadzwyczaj ruchliwy.

Odpowiedzi od Redakcji.

Autorowi anonimu. — Baz jaszczon zaznaczamy? ze w wszelkich wiadomości oraz artykułach w zaopatrzonych podpisem autora nie korzystamy. Nazwisko osoby komunikującej nam o takim czy innym wypadku musi być podane choćby tylko do wiadomości Redakcji, celem zagwarantowania wiarygodności danej s p r a w y, zaścica it. d.

Repertuar Teatru Polskiego w Warszawie.

Sobota, 5 „Gromiwoja“.
Niedziela, 6 „Gromiwoja“.

Humor i Satyra.

Na Bałkanach
Nie wiedzą, — zacząć — bałkańczyki młode,
Trudno im rozpocząć znów żywot spokojny,
Bo gdy z Turcją zawrą wytrwałą ugodę,
To zaraz ze sobą, zaczęta toczyć wojnę.

Głód sensacji.
Kochamy się w sensacji
To rzecz wiadoma wszak,
Nudziemy się okropnie,
Gdy skandalików brak,
Dziś się interesuje
Dziewczyna, szubak, dziad:
Co myśli Ronikler,
Co Bispiąg w ciupie jadt.

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość 7 kamienic nr. 11.

<p>Od 2-oh tygodni wyszła z fabryki peltzerów i nie wrocław Władysława Turcz lat 19, który wie dział o jej bytności uprasza zbroja matka o wiadomości do: Pietrzyki na Ostatnim Gronzu 334</p>	<p>20 Płaoów pod Rakowem przy Stary Herbsko-Kieleckiej do sprzedania, a także piao odpowiedni pod fabrykę nad rzeką Wartą wiadomości u właściciela W. Janota w Miłowicach pod Sosnowcem. 885-</p>	<p>Uczeń 6 klasy Gimnazjum Rządowego przyjme przez wakacje korepetycje za nie wielkim wynagrodzeniem mo że być i na wyjazd wiadomości u kancelarji Rejenta Rejstra.</p>	<p>Chłopiec potrzebny do fabryki gils. Pierwazestwo obzajomym z robotą pudefek na maszynach. Zgłaszać się do składu Tobacznego T. Walkow skiego. —331-</p>	<p>Pół morgi ziemi z budynkiem zlozonym z 2 mieszkań do sprzedania. Adres: Niestroj na trakcie Cykarzowskim. 3-2</p>	<p>5 pokoi z kuchnią sadną na mieskanie prywatne biuro fabrykę lub szkółkę do wynajęcia Adres: w Administracji Gołca. 0336</p>	<p>Maszyna do robienia ogry jest do sprzedania w miejscu fabrycznym ul. św. Romie. Cerkiewna 8. telefon Nr. 148. —274-</p>	<p>Samochody Do wyjazdu jednoosobno na godziny oraz na kursa. Wiadomość III Aleja 49. Telefon 8 345 284-</p>	<p>2 Aleja Nr 23 4 pokoje, kuchnia wygodna do wynajęcia. 248</p>
<p>Od Września wczesniej nauczycielki wykształcone (dyplomy matuzie, za granicą) uczą języki (języki obce) poleca Bluro Jaskółkiewskiej Warszawa Jeruzolimka 82 6533</p>	<p>Dom murowany nowy sprzedawany zaraz z powodu wyjazdu. Cena przystępna wiadomości w sklepie na ul. Bęszynskiej 11. Kiełcińska w Noworadomsku —9557-</p>	<p>Zgubiona 2 Alaj gę odabrać można za swrotom kosztu ogłoszenia i utrzymania u ogrodnika Kopliskiego 2 Aleja 36. 337.</p>	<p>Zginal paszport wydany przez gims. Łaskarzew pow. Garwolińskiego Siedlecki gub. dia Piotra Górzyńskiego. —329-</p>	<p>Dom nowy narodny składający się 12 mieszkań 2 sklepów i warsztatu rzemlonego. Wiadomość w Adm. Gołca —852-</p>	<p>Sprzedam domy murowane lokator pewny na 10% Zremb Czworak piwarino odetapię saraz. Wiadomość w Adm. Gołca. 502</p>	<p>Reaztki wielniane i bawelniane sprzedaje tanió Michałska, Mikolajowska Nr. 12. m. 22. —00-</p>	<p>Drzwi okna futryny po przedawie sprzedam 3 Aleja 23. 116</p>	<p>Reklama jest dżwignią Handlu i przemysłu. Kto chce zapewnić sobie powodzenie niech Ogłasza się w GOŃCU CZĘSTOCHOWSKIM.</p>
<p>Dwa sklepy dowodnie do wyrażenia od zaraz ul. w. Barbary 11 wiadomość u właściciela domu. —341-</p>	<p>PLAC z budynkami przy ul. Nowej 26-a. 17500 łokci zstany fabryki drzewa od paderstania do wydzierżawienia wiadomości Ogrodowa 28 338</p>	<p>Sklep spożywczo dystrybucyjny do sprzedania, Mikolajowska 13, u Zaka. 838</p>	<p>3 pokoje z kuchnią, wygodami i elektrycznym oświetleniem do wynajęcia. Teatralna Nr. 2. 806</p>	<p>Potrzebny furgonista i kaucja piśmiennego do rozwożenia pieczywa. Wiadomość A. Cembrzyński, św. Barbary 15. 321</p>	<p>Potrzebna ludzi do robót ziemnych wiadomość Cęstochowa ul. św. Barbary Nr. 18 Petwold</p>	<p>Mieble kredensy, stoły, krzesła, szafy, komody, lustra, bielizniarki, biurka otmiany, szelagi, lodownice pokojowe, waki dziecięce i Futaka podróżne poleca Gliński Alja 12 —28-</p>	<p>Sprzedam piwarino z powodu objęcia drugiego interesu ul. Mała 1. 297</p>	<p>Sklep spożywczo dystrybucyjny sprzedam wiadomości w Administracji Gołca. 304</p>